

Sygn. akt I ACa 910/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun SSA Teresa Rak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **A. R.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 31 marca 2015 r. sygn. akt I C 1239/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i II w ten sposób, że punktowi I nadaje brzmienie:

„I. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz A. R. kwotę 300 000,00zł. (trzysta tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2015 roku”;

2. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Anna Kowacz-Braun SSA Jan Kremer SSA Teresa Rak

Sygn.akt I ACa 910/15

UZASADNIENIE

Powódka A. R. w pozwie wniesionym w dniu 10 maja 2013 r. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 720 000zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 30 czerwca 2012 r. , ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za wszelkie przyszłe następstwa wypadku komunikacyjnego z dnia 21 czerwca 1998 r. , zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu podnosiła, że w dniu 21 czerwca 1998 r. jako pasażerka samochodu osobowego marki T. została poszkodowana w wypadku komunikacyjnym, zaś sprawca wypadku ubezpieczony był w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). Pozwany w ramach postępowania szkodowego wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 280 000zł. Zdaniem powódki powyższa kwota jest rażąco niska biorąc pod uwagę bieżącą praktykę zakładów ubezpieczeń, aktualne orzecznictwo sądów powszechnych, jak również wzgląd na stopień i zakres jej kalectw, doznane cierpienia, bezpowrotnie utracona możliwość samodzielnego funkcjonowania, kontynuowania nauki, podjęcia pracy zarobkowej, czy też możliwość urodzenia kolejnych dzieci. Wypadek komunikacyjny, w którym uczestniczyła powódka doprowadził ją do bardzo ciężkiego kalectwa. Skutkiem złamania 6 i 7 kręgu szyjnego oraz uszkodzenia rdzenia kręgowego jest schorzenie – tetraplegia, które polega na upośledzeniu funkcji ruchowych kończyn górnych i dolnych. Powódka może poruszać rękami tylko w ograniczonym zakresie. Kończyny dolne dotknięte są całkowitym paraliżem. Dodatkowo powódka dotknięta jest porażeniem tułowia, jak również cierpi na zniesienie funkcji zwieraczy. Wymaga całodobowej opieki osób trzecich. Objawy powyższe mają charakter trwały i brak jest rokowań medycznych na ich odwrót. Jest prawdopodobne, iż stan zdrowia powódki będzie się pogarszał w przyszłości. W związku z prowadzonym procesem leczenia powódka doznała licznych cierpień. Jako osoba w pełni sprawna umysłowo jest świadoma wszystkiego co ją dotyka, ma poczucie krzywdy i cierpienia. Wypadek odbił się na stanie psychicznym powódki w postaci stresu pourazowego, trudności z zasypianiem, problemami z koncentracją uwagi, męczliwości, apatii, lęków, niepokoju, stanów obniżonego nastroju, rozdrażnienia. Nie można wykluczyć, że z upływem czasu poczucie straty i nieodwracalności sytuacji może doprowadzić do pojawienia się stanów depresyjnych lub innych zaburzeń psychicznych. Na skutek wypadku powódka zmuszona była przerwać studia, nie jest w stanie kontynuować nauki oraz podjąć pracy. Kalectwo jakie dotknęło powódkę stało się bezpośrednią przyczyną opuszczenia jej przez męża, jak również drastycznego pogorszenia się relacji z synem, albowiem pozbawiona została możliwości wychowania własnego dziecka i aktywnego uczestniczenia w jego życiu. Skutki wypadku doprowadziły do nieodwracalnej zmiany trybu życia powódki. Przed zdarzeniem z dnia 21 czerwca 1998 r. była ona osobą aktywną, pełną życia, lubiła podróżować, spotykać się ze znajomymi, miała wielu znajomych i przyjaciół. Miała możliwość odbywania podróży zagranicznych, podjęcia pracy poza granicami Polski. Powódka bardzo przeżywa drastyczne pogorszenie się jej perspektyw życiowych, bardzo obawia się sytuacji, w której zostanie sama, przenieść się do domu opieki, zdać się na pomoc obcych osób. Zdaniem powódki żądana kwota zadośćuczynienia pozwoli jej w sposób godny i odczuwalny zrekompensować wszystko co utraciła, w pewnym stopniu wyrównać utracone perspektywy i szanse życiowe.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany przyznawał, iż jest ubezpieczycielem sprawcy szkody na osobie powódki w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Podnosił, że powódka po raz pierwszy zgłosiła szkodę w dniu 21 stycznia 1999 r. Pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne, uznał co do zasady swą odpowiedzialność gwarancyjną i w dniu 24 lutego 1999 r. wypłacił powódce zaliczkowo 30 000zł. tytułem zadośćuczynienia. W dniu 7 kwietnia 2003 r. wypłacono powódce kwotę 50 000zł., a następnie po piśmie powódki z 20.11.2011r. 200 000zł. Łącznie pozwany wypłacił powódce kwotę 280 000 zł, tytułem zadośćuczynienia. Kwota powyższa z uwagi na zmianę siły nabywczej pieniądza w odniesieniu do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia odpowiada obecnie kwocie 362 784,85zł. Zdaniem pozwanego wypłacona kwota zadośćuczynienia spełnia funkcję kompensacyjną, jest kwotą adekwatną do rozmiaru szkody powódki, doznanych uszkodzeń ciała, rozmiaru trwałego inwalidztwa w następstwie wypadku, wieku powódki, jej dotychczasowego trybu życia. Odnosząc się do żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, zdaniem pozwanego stan zdrowia powódki został już właściwie i jednoznacznie określony. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia zostały wzięte pod uwagę także negatywne rokowania co do stanu zdrowia powódki na przyszłość.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 31 marca 2015 r. zasądził kwotę 300000zł przy uwzględnieniu wypłaty w trakcie postępowania kwoty 300 000zł przez pozwanego. Odsetki zasądził od dnia 30 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty od zasądzonej kwoty, a od wypłaconej w trakcie postępowania od dnia 30 czerwca 2012 r. do dnia 4 grudnia 2014 r. Dalej

idące powództwo oddalił, a pomimo tego wyrokiem uzupełniającym z dnia 21 maja 2015 r. dodał punkt VI w którym ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki i szkody mogące pojawić się u powódki.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 21 czerwca 1998 r. powódka jako pasażerka samochodu osobowego marki T. o numerach rejestracyjnych (...) uległa wypadkowi komunikacyjnemu spowodowanemu przez Z. B.. Sprawca wypadku będąc w stanie nietrzeźwości jadąc z K. w kierunku C. nie zachował należytej ostrożności i zderzył się z pojazdem, którym podróżowała powódka. Wskutek tego wypadku sprawca poniósł śmierć, zaś powódka doznała złamania 6 i 7 kręgu szyjnego, uszkodzenia rdzenia kręgowego, porażenia kończyn dolnych, niedowładu kończyn górnych, stłuczenia głowy, rany tłuczonej głowy, wstrząśnienia mózgu.

Postanowieniem z dnia 21 sierpnia 1998 r. Prokuratury Rejonowej w K. dochodzenie przeciwko sprawcy wypadku zostało umorzone wobec śmierci sprawcy.

Sprawca wypadku posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na mocy umowy zawartej z (...) S.A. w W..

Z miejsca wypadku powódka przewieziona została do Szpitala Wojewódzkiego w K., a następnie przetransportowana tego samego dnia do Szpitala (...) w P., gdzie przeszła zabieg operacyjny. W szpitalu przebywała do 11 sierpnia 1998 r., gdzie leczona była farmakologicznie i poddawana rehabilitacji. Następnie poddawana była rehabilitacji w (...) Centrum Rehabilitacji (...) W dniu 2 listopada 1998 r. wypisana została do domu, gdzie poddawana była dalszej rehabilitacji. W maju 2000 r. przeszła kolejną operację w Klinice (...) w Ł. w związku z postępującym osłabieniem czucia na twarzy, szyi po stronie prawej, barku prawym, górnej części klatki piersiowej oraz kończyn górnych. Po opuszczeniu szpitala kontynuowała rehabilitację w domu.

Obecnie u powódki A. R. występuje porażenie tułowia i kończyn dolnych, niedowład kończyn górnych z bardzo dużym niedowładem palców i zanikaniem mięśni w zakresie obu dłoni, zniesienie czucia wszystkich rodzajów od okolicy „nad piersiami” w dół, na twarzy po stronie prawej, szyi i prawej kończynie górnej po stronie łokciowej, zaburzenie czucia na lewej kończynie górnej.

Powódka nie kontroluje zwieraczy, zmuszona jest korzystać z pampersów. Cierpi na dolegliwość pęcherza neurogennego, co jest stanem nieodwracalnym. W związku z powyższym schorzeniem wymaga stałej obserwacji w celu zapobieganiu powikłaniom wywołanym tym stanem, jak zakażenia układu moczowego, kamica układu moczowego, odleżyny wywołane ciągle wyciekającym moczem. Wskazane jest wykonywanie raz w roku badań biochemicznych określających wydolność nerek i badań USG układu moczowego wykluczających kamice układu moczowego w nerkach i pęcherzu moczowym oraz określenie ilości zaleganego moczu, co może być wskazaniem do mechanicznego opróżniania pęcherza moczowego poprzez przerywane cewnikowanie. Rokowania w stanie zdrowia powódki pod względem nefrologicznym są złe, albowiem poza nawracającymi zakażeniami układu moczowego można spodziewać się dalszych powikłań, a głównie niewydolności nerek i konieczności leczenia hemodializami.

Powódka leży w łóżku. Nie jest w stanie sama zmienić ułożenia kończyn dolnych i tułowia, nie siada, zmienia ułożenie kończyn górnych, ale nie ma ruchów w palcach, co uniemożliwia jakikolwiek chwyt. Posiłki zjada posługując się głównie łyżką umocowaną w specjalnej nakładce na dłoń. Wymaga i wymagać będzie w przyszłości opieki osób innych.

Rokowania co do wyleczenia powódki są negatywne. Z uwagi na porażenie kończyn dolnych i tułowia narażona jest na ryzyko odleżyn, postępującego zaniku mięśni z nieczynności, odwapnienia w kościach (osteoporoza), zmiany zwyrodnieniowe w stawach, zakrzepy w naczyniach kończyn dolnych i miednicy, infekcje układu moczowego. Konieczna jest dalsza rehabilitacja, fachowa opieka pielęgniarska, dieta wysokobiałkowa. Istniejące u powódki schorzenia powodują 100% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Powódka A. R. wskutek uszkodzeń ciała doznanych w wypadku komunikacyjnym doznała objawów stresu pourazowego przejawiającego się stanami lekowymi, płaczliwością, natrętnymi wspomnieniami dotyczącymi

wypadku, zaburzeniami snu, przeżywaniem na nowo traumatycznej sytuacji połączone z silnym negatywnym pobudzeniem emocjonalnym (w występujących bólami głowy, poczuciem wyczerpania fizycznego i psychicznego), stanami rozpacz, bezradności i poczucia krzywdy, następnie stanami przygnębienia, co spowodowało ograniczenie jej aktywności życiowej. Z powodu inwalidztwa powódka została wyłączona z pełnienia ról społecznych, nie ma satysfakcji życiowej i osiągnąć bardzo ważnych dla jej poczucia własnej wartości. Natężenie stresu jaki przeżywała powódka po wypadku było bardzo wysokie. Skutki wypadku mogą mieć długofalowe następstwa dla jej psychiki. Nie zaakceptowała swojej niepełnosprawności fizycznej. Nie podejmuje prób pogodzenia się z utratą integralności cielesnej, nie zaakceptowała swojego wyglądu i ograniczeń fizycznych. Towarzyszy jej duży niepokój o swoje zdrowie. Atrakcyjność fizyczna stoi wysoko w hierarchii jej wartości, pomimo kalectwa jest osobą atrakcyjną i zadbaną. Problemy zdrowotne, porzucenie przez męża, brak wsparcia najbliższych (mąż, syn) spowodowały, że obniżyła się jej samoocena, poczucie własnej wartości jako żony i matki. Pomimo upływu czasu powódka ma bardzo silne poczucie krzywdy. Z natury jest osoba wrażliwą, delikatną, tłumiąca w sobie negatywne emocje, obniżenie nastroju może mieć u niej tendencję trwałą, dezorganizującą życie, o ile nie podejmie terapii psychologicznej oraz wsparcia farmakologicznego. Obecnie powódka doświadcza stresu o charakterze przewlekłym, którego genezą jest nie tylko niepełnosprawność fizyczna po wypadku, ale też porzucenie przez męża, trudne relacje z synem.

Powódka cierpi na nawracające zaburzenia depresyjne w strukturze zaburzeń adaptacyjnych, które są bezpośrednim skutkiem wypadku. Wymaga systematycznego leczenia psychiatrycznego. Biorąc pod uwagę stan zdrowia powódki rokowanie co do stabilizacji stanu psychicznego (nawet przy systematycznym leczeniu psychiatrycznym i wsparciu psychologicznym) jest niekorzystne.

W dacie zaistnienia wypadku powódka A. R. miała 24 lata. Była mężatką, miała małe dziecko. Od 3 października 1994 r. studiowała na Wydziale (...)w K. w systemie zaocznym. W K. studiował również jej mąż C. R., który prowadził jednocześnie własną działalność gospodarczą, w czym pomagała mu powódka. Byli bardzo dobrym małżeństwem, poznali się, gdy powódka miała 17 lat, planowali mieć więcej dzieci. A. R. była osobą radosną, energiczną, pełną życia. Była bardzo atrakcyjną kobietą. Wiele podróżowała po świecie. Uprawiała sporty, jeździła na nartach, na snowboardzie, nurkowała, wraz z mężem mieli liczne grono znajomych. Bardzo była związana emocjonalnie z synem. Po wypadku bardzo przeżywała odwiedziny syna, który jej nie poznawał. Na skutek choroby relacje powódki z synem pogorszyły się, powódka bardzo to przeżywa, nie chce na ten temat rozmawiać. Przeżywała, że jest ciężarem dla bliskich, mówiła, że nie powinna żyć. Przez pierwsze trzy miesiące nikogo nie dopuszczała do siebie, leżała i płakała. Początkowo mąż i znajomi powódki starali się, aby miała kontakty ze znajomymi, wychodziła i wyjeżdżała. Związane to było z szeregiem przygotowań, albowiem powódka samodzielnie nie jest w stanie wykonać żadnych czynności. Przez pierwsze pięć lat po wypadku powódką opiekował się mąż, rodzice, opiekunka. Około pięciu lat temu mąż powódki związał się z inną kobietą, z którą ma dziecko. Powódka bardzo przeżyła odejście męża, ponownie wpadła w depresję, zamknęła się w sobie. Od tamtej pory ograniczyła kontakty ze znajomymi, nigdzie nie wyjeżdża, nie wychodzi.

Obecnie powódka A. R. mieszka sama. Syn powódki studiuje i mieszka w K.. Opiekę nad powódką sprawuje opiekunka oraz starsza matka. W miarę możliwości pomaga jej mąż. Wymaga całodobowej pomocy i opieki we wszystkich, nawet najprostszych czynnościach. Leży w łóżku sterowanych przy pomocy pilota. Nie jest w stanie samodzielnie zmienić położenia ciała, potrzeby fizjologiczne oddaje na leżąco. Nie jest w stanie niczego podnieść, z uwagi na niemożność zginania palców. Bardzo silnie odczuwa swoją samotność. W ciągu dnia ogląda telewizję, korzysta z internetu, czyta książki. Poddawana jest codziennej rehabilitacji. Powódka A. R. posiada orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności

Na skutek zgłoszenia szkody przez powódkę (...) S.A. w W. decyzją z dnia 22 lutego 2002 r. przyznał powódce tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia kwotę 314 608,71zł., w tym kwotę 280 000zł. tytułem zadośćuczynienia. W uzasadnieniu podniesiono, iż przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia wzięto pod uwagę stopień natężenia krzywdy, a więc cierpien fizycznych i ujemnych, długotrwałość choroby, cierpien, leczenia, wiek i pleć, stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu (140%).

Pismem z dnia 11 czerwca 2012 r. powódka wystąpiła do (...) S.A. o przyznanie na jej rzecz między innymi dodatkowo kwoty 720 000zł. tytułem zadośćuczynienia, podnosząc iż przyznana kwota jest rażąco niska. W odpowiedzi na powyższe pozwany poinformował powódkę, iż brak jest podstaw do zmiany stanowiska w przedmiocie wysokości zadośćuczynienia.

W toku procesu pozwany wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia dodatkowo kwotę 300 000zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie zeznań świadków: A. B. k. 78v – 79, W. H. k. 79 – 79v, G. P. k. 80 – 80v, A. K. k. 81, J. Z. k. 81- 81v, C. R. k. 81v- 82, dokumentacji zgromadzonej w aktach szkodowych, w tym dokumentacji medycznej, opinii biegłych: neurolog H. P. k. 89-91, chirurga- ortopedy R. L. k. 104-106, nefrologa T. G. k. 121-122, psycholog R. P. k. 137-140, psychiatry M. P. k. 157-161). Dowody przeprowadzone w sprawie nie były przez strony kwestionowane. Sąd obdarzył wiarygodnością zeznania świadków, jako logiczne, jasne, wzajemnie się uzupełniające. Sąd podzielił również w całości opinie biegłych sporządzone w sprawie, jako fachowe, logiczne, spójne.

Sąd oddalił wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych rehabilitanta i ginekologa na okoliczność konieczności rehabilitacji powódki oraz możliwości posiadania dziecka, albowiem okoliczności powyższe ustalone zostały w oparciu o pozostałe opinie biegłych oraz zeznania świadków.

Zdaniem Sądu Okręgowego poza sporem pozostawała okoliczność, iż powódka uległa wypadkowi komunikacyjnemu w dniu 21 czerwca 1998 r., w wyniku którego doznała poważnych obrażeń ciała. Pozwany ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia. W rezultacie kwestia ta nie wymaga dokonywania w tym zakresie szczegółowych rozważań, biorąc pod uwagę zasadę ekonomiki procesowej.

Stosownie do treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani na podstawie przepisów prawa cywilnego do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie mienia. Z mocy art. 36.ust 1 wymienionej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego

Zatem odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę powstałą w związku z ruchem mechanicznego środka komunikacji uzależniona jest od tego czy sprawca zdarzenia ponosi odpowiedzialność na podstawie przepisów prawa cywilnego, w tym art. 445 §1 k. c.

Stosownie do powołanego przepisu w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym, tj. uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Art. 445 §1 k.c. odwołuje się do pojęć „krzywdy”, oraz „zadośćuczynienia”, jednocześnie nie zawierając żadnych dodatkowych kryteriów pozwalających definiować je w jakiś szczególny sposób, co prowadzi do wniosku o konieczności korzystania z dotychczasowego dorobku nauki prawa cywilnego, jak i orzecznictwa.

Przez krzywdę należy rozumieć wszelki uszczerbek, wszelkie negatywne zmiany w życiu człowieka o charakterze niematerialnym, natomiast zadośćuczynienie to świadczenie zmierzające nie tyle do ich naprawienia (co jest niemożliwe z uwagi na ich niewymierność), co zredukowania, czy zminimalizowania tych negatywnych konsekwencji. W przypadku zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 445 § 1 k.c., źródłem doznanej krzywdy jest uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia.

Należy wskazać, iż ustalenie wysokości zadośćuczynienia zależy od uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru krzywdy, takich jak wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw tego rodzaju skutków zdarzenia, szanse i rokowania

na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej i bezradności życiowej oraz inne czynniki podobnej natury (zob. wyrok SN z dnia 9.11.2007 r., V CSK 245/07, Lex nr 3696691). Powyższe kryteria Sąd uwzględnił przy ocenie przedstawionych przez powódkę okoliczności faktycznych. Pozostawały one bezsporne, albowiem pozwany nie negował własnej odpowiedzialności, co potwierdził wypłatą odpowiednich, swoim zdaniem, kwot w trakcie postępowania likwidacyjnego, podnosząc, iż w całości zrekompensowały one krzywdę powódki.

Instytucja zadośćuczynienia pieniężnego w kodeksie cywilnym ma na celu majątkową rekompensatę szkody niemajątkowej powstającej w wyniku zdarzenia, na skutek którego poszkodowany doznał uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę.

Konkretyzacja tak określonych, ustawowych kryteriów, od których zależy wysokość wymienionego świadczenia, jest domeną orzecznictwa sądowego. Pozostaje w związku z tym, utrwalony pogląd, iż dokonując oceny o jakiej mowa, należy brać pod uwagę: rodzaj i rozmiar, czas trwania i stopień natężenia cierpień psychicznych w związku z doznanymszczerbkiem. Dopiero całość tego rodzaju zidentyfikowanych okoliczności stanowi właściwą płaszczyznę oceny rozmiarów krzywdy i wysokości należnego w związku tym zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień. Ma ono charakter całościowy - obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Zadośćuczynienie z jednej strony powinno przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś powinno być umiarkowane, przez co należy rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W orzecznictwie ostatniego okresu podnosi się uzupełniający charakter zasady umiarkowanego zadośćuczynienia - w przyjętym wyżej znaczeniu - w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej, i wskazuje, że powołanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania go w rozsądnych granicach nie może prowadzić do podważenia jego kompensacyjnej funkcji (por. wyroki SN z dnia 12 września 2002 r. 2002 r., IV CKN 1266/00 niepubl. oraz z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy w ocenie Sądu przyznana przez pozwanego powódce kwota zadośćuczynienia w wysokości 280 000zł. jest nieadekwatna do doznanych przez nią cierpień oraz krzywdy. Na skutek wypadku powódka doznała bardzo ciężkiego kalectwa, stała się osobą niepełnosprawną, niezdolną do samodzielnej egzystencji. Upośledzeniu uległy jej funkcje ruchowe, nie siada z uwagi na upośledzenie tułowia, nie porusza kończynami dolnymi, górnymi jedynie w ograniczonym zakresie, bez możliwości wykonywania ruchów chwytnych. Przeszła dwie operacje, stale poddawana jest rehabilitacji. Jest całkowicie zależna od osób trzecich i wymaga całodobowej opieki we wszystkich czynnościach. Codzienna opieka i pielęgnacja dotyczy najintymniejszych sfer, co wywołuje u powódki cierpienie i dyskomfort. Doznane przez powódkę kalectwo ma charakter nieodwracalny, a wręcz przeciwnie mogący w przyszłości skutkować wystąpieniem dodatkowych dolegliwości i chorób, szczegółowo opisanych w stanie faktycznym. Uszkodzenia ciała jakich doznała powódka na skutek wypadku spowodowały 100% uszczerbek w jej zdrowiu. Zaistniały wypadek w sposób drastyczny i nieodwracalny zmienił życie powódki. W dacie zdarzenia miała 24 lata, była osobą młodą, atrakcyjną, radosną, energiczną, bardzo aktywną. Miała szczęśliwą, kochającą się rodzinę, plany na przyszłość. Wiele podróżowała, uprawiała sporty, pracowała, studiowała, wychowywała syna, miała szerokie grono znajomych i bardzo dobre perspektywy na przyszłość. Wypadek całkowicie przekreślił dotychczasowe życie i plany na przyszłość, przekreślił również życie rodzinne powódki. Z osoby aktywnej stała się osobą całkowicie zależną od innych, niezdolną do samodzielnej egzystencji, przekreśleniu uległy plany zawodowe powódki, możliwość podjęcia pracy, realizacji zawodowej. Maż powódki nie będąc w stanie udźwignąć ciężaru opieki nad niepełnosprawną żoną związał się z inną kobietą, uległy znacznemu pogorszeniu relacje powódki z synem, który jako mały chłopiec nie był w stanie zrozumieć i zaakceptować niepełnosprawności matki i braku dotychczasowej jej opieki. Przed wypadkiem powódka miała szczęśliwą rodzinę, plany jej powiększenia, obecnie jest osobą samotną, zdaną na opiekę starszej matki oraz obcych osób. Powódka jest osobą w pełni sprawną intelektualnie, a zatem całkowicie zdaje sobie sprawę z własnej sytuacji, stanu zdrowia, przyszłości. Doznane kalectwo, związane

z tym cierpienia i ograniczenia, jak również skutki kalectwa w postaci odejścia męża, złych relacji z synem bardzo drastycznie wpłynęły na stan emocjonalny i psychiczny powódki. Występują u niej nawracające zaburzenia depresyjne w strukturze zaburzeń adaptacyjnych. Dominuje u niej poczucie bezradności, smutku, utrwalone poczucie doznawanej krzywdy. Występują u powódki objawy stresu pourazowego przejawiające się stanami lękowymi, płaczliwością, natrętnymi wspomnieniami dotyczącymi wypadku, zaburzeniami snu, przeżywaniem na nowo traumatycznej sytuacji i pobudzeniem emocjonalnym (bólami głowy, poczuciem wyczerpania psychicznego i fizycznego), stanami rozpacz, bezradności, poczucia krzywdy. Wymaga systematycznego leczenia psychiatrycznego i wsparcia psychologicznego, przy czym rokowania na przyszłość nie są pomyślne. Z powodu kalectwa powódka wyłączona została całkowicie z pełnienia ról społecznych, nie ma satysfakcji życiowej i możliwości samorealizacji. Jest osobą samotną, zdaną na pomoc i opiekę innych, towarzyszy jej stały lęk o przyszłość. Mając na uwadze powyższe okoliczności stwierdzić należy, iż krzywda i cierpienia jakich doznała powódka są ogromne, mają nieodwracalny charakter i mogą się pogłębiać w przyszłości.

Oceniając rozmiar cierpienia i krzywdy doznanej przez powódkę stwierdzić należy, iż kwota zadośćuczynienia w wysokości 280 000zł. wypłacona przez pozwanego w toku procesu likwidacji szkody jest rażąco niska. W świetle okoliczności sprawy Sąd uznał za zasadne przyznanie powódce dodatkowo kwoty 600 000zł. tytułem zadośćuczynienia. Ustalając wysokość powyższej kwoty Sąd wziął pod uwagę, iż kwota 280 000zł. w dacie jej wypłaty przez pozwanego przedstawiała ekonomicznie wyższą wartość aniżeli w dacie wyrokowania i przyjmując sposób waloryzacji tej kwoty wskazany przez pozwanego w odpowiedzi na pozew do kwoty 362 784,85zł. uznać należy, iż ustalona kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanej przez powódkę krzywdy oraz cierpienia, nie jest kwotą wygórowaną i spełnia swą funkcję kompensacyjną. Pozwoli ona w sposób godny i odczuwalny zrekompensować powódce wszystko co utraciła, jak również w pewnym stopniu wyrównać utracone perspektywy i szanse życiowe. W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo o zadośćuczynienie.

Mając na uwadze okoliczność, iż w toku procesu w dniu 5 grudnia 2014 r. pozwany wypłacił na rzecz powódki kwotę 300 000zł., Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300 000zł. tytułem zadośćuczynienia oraz odsetki ustawowe od kwoty 300 000zł. od dnia wymagalności do dnia zapłaty (pkt I wyroku). Sąd zasądził odsetki od dnia 30 czerwca 2012r. w oparciu o przepis art. 481 § 1 k.c. Powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty dochodzonej pozewem pismem z dnia 11 czerwca 2012 r., zaś pismem z dnia 25 czerwca 2012 r. pozwany udzielił odpowiedzi negatywnej na skierowane wezwanie do zapłaty. Co najmniej zatem od dnia 30 czerwca 2012 r. pozwany pozostawał w zwłóce, albowiem z chwilą otrzymania wezwania zaktualizował się jego obowiązek zapłaty.

O kosztach sądowych i kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100kpc w związku z art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Powódka zwolniona była od opłaty od pozwu, wygrała proces w 83 % - 600 000zł. : 720 000zł. (kwota 300 000zł. wypłacona została w toku procesu, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego). Koszty sądowe obejmują wydatki na biegłych sądowych w kwocie 3561,68zł. oraz opłatę od pozwu – 36 000 zł. Sąd obciążył pozwanego obowiązkiem pokrycia opłaty od pozwu w części w jakiej powódka wygrała proces, to jest kwotą 29 880zł. (36 000zł. x 83%). Koszty opinii biegłych zamknęły się łącznie kwotą 2561,68zł. Biorąc pod uwagę wynik postępowania powódkę obciąża z tego tytułu kwota 435,50zł. (17%), zaś pozwanego kwota 2126,18zł. (83%). Koszty opinii biegłych do kwoty 1100zł. pokryte zostały z zaliczki uiszczonej przez powódkę. Koszty tymczasowo pokryte ze Skarbu Państwa w wysokości 1461,68zł. Sąd nakazał pobrać od pozwanego. Łącznie zatem od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sąd nakazał pobrać kwotę 31 341,68zł. (29 880zł. + 1461,68zł.).

Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki koszty zastępstwa procesowego stosownie do wyniku postępowania w kwocie 5990zł. (83% x 7217 zł), jak również koszty procesu w kwocie 664,50zł. tytułem części uiszczonej zaliczki na poczet opinii biegłych ponad kwotę poniesioną przez powódkę stosownie do wyniku procesu.

Sąd odstąpił od obciążania powódki kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa w oparciu o art. 102 k.p.c. z uwagi na charakter niniejszej sprawy, sytuację osobistą i życiową powódki.

Wyrok ten zaskarżyła apelacją strona pozwana w części dotyczącej odsetek od zasądzonej w punkcie 1 wyroku kwoty 300 000zł za okres od dnia 30 czerwca 2012 r. do dnia 31 marca 2015 r. i odsetek od kwoty 300 000zł za okres od dnia 30 czerwca 2012 r. do dnia 4 grudnia 2014 r. wnosząc o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w tym zakresie.

Strona pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego to jest art. 481 § 1 k.c. oraz art. 363 § 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę stanowi odszkodowanie za szkodę szacowaną według cen obowiązujących w dacie ustalania odszkodowania czyli w dacie wyrokowania oraz poprzez uznanie „ że pozwany spóźnił się ze spełnieniem świadczenia na rzecz powódki od dnia 30 czerwca 2012 r. ; ponadto naruszenia prawa procesowego to jest art. 233 § 1 k.p.c. i art. 322 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i nie wzięcie pod uwagę, że ściśle zweryfikowanie wysokości żądania i wyliczenie jej było utrudnione co skutkowało zasądzeniem odsetek od daty poprzedzającej datę wyrokowania.

W uzasadnieniu wskazała, że powódka otrzymała bez waloryzacji kwot wypłaconych przez ubezpieczyciela 880 000zł a z uwzględnieniem waloryzacji 962 784 zł. przy 140% uszczerbku na zdrowiu. Pozwany w trakcie postępowania wypłacił kwotę 300 000zł, a Sąd zasądził dalsze 300 000zł. Odsetki od tych kwot zasądzone przez Sąd wynoszą 197983zł.

Pozwana podkreśla, że dopiero w postępowaniu wykazano zakres cierpień powódki, odwołała się do orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego ocenno charakteru zadośćuczynienia oraz zróżnicowanego stanowiska orzecznictwa dotyczącego wymagalności odsetek.

W odpowiedzi na apelację powódka wnosząc o jej oddalenie wskazała, że jedynym „gospodarzem” postępowania likwidacyjnego był pozwany, a apelacja jest nieuzasadniona.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne z wyjątkiem rozważań dotyczących odsetek i daty ustalania wysokości wymagalnego zadośćuczynienia.

Wypadek miał miejsce w 1998 r., a ubezpieczyciel po wypłacie zaliczkowej, decyzją z dnia 22 lutego 2002 r. wypłacił powódce z tytułu zadośćuczynienia kwotę 280 000zł, ponadto uregulował odszkodowanie i jak wynika z materiału sprawy wypłaca rentę. Powódka przed dniem 11 czerwca 2012 r. nie zgłosiła żądania wypłaty dalszego zadośćuczynienia, zaś przepisy wydłużające termin przedawnienia – uchylenie art. 442 k.c. i zastąpienie art. 442¹ k.c. obowiązują od dnia 10 sierpnia 2007 r.

Zarzut naruszenia prawa procesowego w ujęciu podniesionym i uzasadnionym przez pozwaną w istocie nie dotyczy ustaleń faktycznych w sprawie, a weryfikacji zasadności żądania i czasu z tym związanego. Zarzut ten nie miał wpływu na rozstrzygnięcie, choć pośrednio nawiązuje do daty wymagalności odsetek i rzutuje na ustalenie daty odpowiedzialności.

W sprawie jednak inne okoliczności wynikające z przepisów prawa materialnego miały podstawowe znaczenie.

Okoliczności sprawy wywołują pytanie o granice czasowe odpowiedzialności ubezpieczyciela spełniającego w jego przekonaniu świadczenie w całości. Powództwo zostało uwzględnione z tego względu, że nie upłynął przedłużony przez ustawodawcę termin przedawnienia. Jednak problem pozostaje i jest ważki. Świadczenie spełniono w 2002 r. w kwocie 280 000zł, powódka przez 10 lat nie kwestionowała tej okoliczności, nie domagała się wyższej kwoty. Rodzi to pytanie w jaki sposób strona powinna postąpić by być pewną, że spełnione świadczenie wyczerpuje zaspokojenie roszczenia. Otwiera to także występujące w sprawie zagadnienie uwzględniania okoliczności które nastąpiły w kilka lat po zdarzeniu, a nie są podnoszone jako nowe okoliczności wywołujące nową, dalszą podstawę zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację niezależnie od przedstawionych powyżej uwag, gdyż w istocie przedmiotem rozstrzygnięcia pozostaje to na jaką datę sąd ustala wysokość zadośćuczynienia. Sąd Najwyższy wskazał, że roszczenie o zadośćuczynienie ma charakter deklaracyjny, przy zachowaniu przez sąd pewnej swobody w ustaleniu wysokości należnej kwoty. Nie przesądza to jednak oceny przez sąd wysokości zasadności żądanej kwoty. Bezspornym wydaje się, że wysokość zasądzanych kwot zadośćuczynień wzrastała w ostatnich latach, a także zmieniała się wartość i siłą nabywczą pieniądza i odniesienie do średniej płacy nie oddaje całości zmian, a stanowi jedynie pewne uproszczone rozumowanie. W związku z tym w niczym nie umniejszając nieszczęścia jakie dotknęło powódkę Sąd Apelacyjny wskazuje, że ani w 2002 r., ani w 2012 r. nie zasądzono by, nic na to nie wskazuje, w sytuacji powódki kwoty 880 000zł zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu jej zindywidualizowanej sytuacji. Zasądzane kwoty były także w 2012 r. niższe. Okoliczność ta rzutuje na ocenę rozstrzygnięcia i przyjęcia wymagalności roszczenia. Dodatkowa Sąd wskazuje, że po zwaloryzowaniu wypłaconych wcześniej kwot wartość zadośćuczynienia jest wyższa o około 80 000zł stanowiąc wartość około 960 000zł.

Sąd Najwyższy wskazuje na ocenny charakter zadośćuczynienia, a co istotniejsze jego zindywidualizowanie i wpływ okoliczności faktycznych danej sprawy na datę wymagalności odsetek, wskazując na to, że nie może ona negatywnie oddziaływać na prawa uprawnionego. Dodać należy, że i dłużnika, na co w okolicznościach sprawy powyżej zwrócono uwagę. Analizę zróżnicowanych przypadków z odwołaniem do orzecznictwa przeprowadził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 lipca 2014 r. w sprawie II CSK 595/13, także w kontekście podniesionego w apelacji art. 363 § 2 k.c.: „1. Mimo pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny.

2. Zasada wyrażona w art. 363 § 2 k.c., nawiązującym do art. 316 § 1 k.p.c., oznacza, że rozmiar szkody, zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając moment wyrokowania. Ma ona na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter. Nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego.”

(LEX nr 1504837).

Sąd Apelacyjny uwzględniając okoliczności sprawy, jak i wysokość ustalonego zadośćuczynienia przyjętego, jak wynika z uzasadnienia Sądu I instancji (k. 216) za odpowiednia na datę wyrokowania zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i oddalił żądanie odsetek za okres sprzed daty wyroku (art. 481 k.c.). Apelacja okazała się zasadna w okolicznościach faktycznych sprawy . O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.